

Japończycy nie wkroczą do Mongolii

Wywiad z dowódcą wojsk japońskich walczących nad rzeką Khałką

PARYŻ, 11. 7. Korespondent agencji Havasa otrzymał wywiad od naczelnego dowódcy sił japońskich, walczących na odcinku rzeki Khałka.

Według uzyskanych informacji, w poniedziałek było, jeszcze kilka oddziałów mongolsko-sowieckich na prawym brzegu rzeki naprzeciw prawego skrzydła pozycji japońskich. Wysłane stanowiska zajmowały również kilka czołgów i oddziałów konnych. Siłę oddziałów przeciwnika dowódca japoński ocenił na kilkaset żołnierzy, a dodał on przy tym, że otrzymał ścisły rozkaz, aby nie przekraczać linii Khałka pod żadnym pozorem. Japończycy nie wyzyskują więc swego sukcesu, a incydent zostanie zakończony, skoro tylko oczyszczony zostanie prawy brzeg rzeki z oddziałów nieprzyjacielskich.

W nocy z poniedziałku na wtorek słychać było strzały artyleryjskie, które o świcie przybrały na moc. Dochodziły również odgłosy dział przeciwlotniczych.

Korespondenci zagraniczni, którzy śledzą przebieg walk nad rzeką

Khalka, mieli sposobność zobaczyć w ciągu poniedziałku trzy bombardowania na wielką skalę, podjęte przez eskadry sowiecko-mongolskie, oraz dwie walki w powietrzu. Korespondent Havasa wi-

dział dwa spadające samoloty w płomieniach i trzeci zmuszony do lądowania, przynależności ich jednak nie można było ustalić. — W największym starciu brało co najwyżej udział 24 samoloty.

Interwencja Szwajcarii i Anglii

Wysiedlenie cudzoziemców z Tyrolu wywołało powszechną reakcję

PARYŻ, 11. 7. Jak się dowiaduje ag. Havasa z Rzymu, zarządzenie nakazujące opuszczenie Górnej Adygi przez przebywających tam cudzoziemców podyktowane zostało względami politycz-

nymi i wojskowymi. Podobne wyjaśnienie udzieliło włoskie ministerstwo spraw zagranicznych dyplomatom zagranicznym, zwracającym się o wyjaśnienia w sprawie wysiedlania cudzoziemców.

Nakaz wyjazdu w ciągu 48 godzin odnosić się ma tylko do cudzoziemców czasowo zamieszkających w prowincji Bolzano, przeważnie w charakterze turystów. Cudzoziemcom, przebywającym na stałe w tym okręgu, przeważnie pracownikom hotelarskim, mają być przyznane dłuższe terminy.

W rzymskich kołach zagranicznych żywo komentują powyższe zarządzenie, zastanawiając się nad ich istotnymi motywami.

BERN, 11. 7. Jak donosi „Neue Zürcher Ztg.“ obywatelom szwajcarskim w Tyrolu, którzy otrzymali nakaz wyjazdu, polecono z Berna pozostać na miejscu, aż do nadejścia nowych dyspozycji. W stolicy Szwajcarii żywią bowiem nadzieję, że objętym zarządzeniem cudzoziemcom przyznana będzie zwłoka, nim podjęte zostaną rozmowy dyplomatyczne w sprawie zasadniczego załatwienia kwestii.

Zdaniem dziennika, zarządzenie w sprawie wysiedlania cudzoziemców pozostaje w związku z projektem wysiedlenia ludności niemieckiej z południowego Tyrolu. Wobec tego, że Niemcy otrzymali 2-miesięczny termin na opuszczenie prowincji Bolzano, chodziło o to, aby wywołać wrażenie, iż zostali łagodniej potraktowani od innych cudzoziemców, którym dlatego, jak się zdaje, nakazano natychmiastowy wyjazd.

BERN, 11. 7. Na skutek interwencji poselstwa szwajcarskiego w Rzymie, władze włoskie wyjaśniły, że wydalenie obcych obywateli czasowo przebywających w prowincji Bolzano nie odnosi się wyłącznie do Szwajcarów, ale również i do innych cudzoziemców. Cudzoziemcy, których stałym miejscem zamieszkania jest prowincja Bolzano, otrzymają odpowiedni okres czasu na załatwienie swych spraw osobistych.

Rząd włoski wyraził również zgodę na delegowanie specjalnego urzędnika Szwajcara, który będzie przebywał w Bolzano aż do czasu zlikwidowania interesów przez obywateli szwajcarskich. Wszystkie te zarządzenia tłumaczone są przez władze włoskie potrzebami natury politycznej i wojennej.

LONDYN, 11. 7. Reuter donosi z Rzymu, iż rząd brytyjski pragnie wyjaśnić przyczyny, które doprowadziły do wydania rozkazu, aby obywatele brytyjscy opuścili południowy Tyrol. Zarządzenie to dotyczy 15 obywateli brytyjskich, w tej liczbie dwóch starszych kobiet, mieszkających w hotelach.

Według informacji, jakie otrzymano w Londynie, około 200 cudzoziemców będzie musiało opuścić południowy Tyrol. Zarządzenie władz włoskich nie dotyczy dwóch obywateli amerykańskich. Anglikom nie wyjaśniono powodów, które doprowadziły do ich wydalenia.

Mocarstwa nie pozwolą się oszukać

Silne wrażenie w całej Europie wywołała gdańska deklaracja Chamberlaina

PARYŻ, 11. 7. Wszystkie niemieckie dzienniki paryskie w swoich komentarzach traktują przemówienie Chamberlaina jako deklarację, będącą wyrazem stanowisk Anglii, Francji i Polski i zauważając w swych komentarzach, że ustępy mowy Chamberlaina, dotyczące ewentualnego pokojowego rozwiązania sprawy Gdańska, sformułowane były w sposób identyczny z ustępami, zawartymi w mowie min. Becka dnia 5 maja.

Prasa południowa w obszernych komentarzach, poświęconych wystąpieniu premiera Chamberlaina, deklaruje całkowitą solidarność i uznanie dla stanowiska Anglii i wyraża zadowolenie, że mowa ta została wygłoszona.

Na łamach „Journal des Debats” Bernus pisze, że deklaracja

Chamberlaina przyniosła wyjaśnienie oczekiwane. Deklaracja ta nie pozostawia nic w cieniu. Rzecz zasadnicza jest, że jasno zostało wskazane, iż Polska i mocarstwa zachodnie przeciwstawiają się nie tylko agresji otwartej, lecz również wszelkiemu zamaskowanemu przedsięwzięciu, które drogą okreśną zmierzałoby do pozbawienia Polski praw, które posiada ona w Gdańsku, a które to okrzyki miałyby na celu wywołanie wrażenia, że Polska popełnia akt agresji, jeżeli będzie reagować siłą. Chamberlain oświadczył — pisze p. Bernus — że mocarstwa nie pozwolą się oszukać i wyprowadzić w błąd przez podstęp.

„Information” podkreśla, że stanowisko oświadczenia prem. Chamberlaina, nie wykluczającą zresztą rozwiązania pokojowego sprawy Gdańska, wywołała na giełdzie dodatnie wrażenie, które wywołało wyższe kursy.

W Niemczech niezadowolone

BERLIN, 11. 7. Prasa niemiecka, ilustrując oddźwięki opinii zagranicznej na przemówienie Cham-

berlaina, cytując przede wszystkim głosy prasy warszawskiej, londyńskiej i paryskiej. Zdaniem niemieckiego biura informacyjnego, prasa polska przyjęła oświadczenie premiera Chamberlaina z zadowoleniem.

Prasa niemiecka notuje, że prasa angielska, jak jeden mąż, stoi po stronie Chamberlaina. Jawne oburzenie wywołuje na łamach prasy niemieckiej stanowisko prasy francuskiej, zdaniem której wywody Chamberlaina były zbyt łagodne. „Prasa francuska ujawniła, jak informują korespondenci piśm niemieckich, pragnienie bardziej ostrego ostrzeżenia pod adresem Niemiec”.

Niejednolita opinia włoska

RZYM, 11. 7. Prasa włoska w korespondencjach z Londynu reaguje na mowę Chamberlaina Chamberlaina dość nierównomiernie, a czasami wręcz sprzecznie. Najwięcej jednak podkreśla się, że premier angielski mówił o możliwości kompromisu.

„Giornale d'Italia” pisze, iż jakkolwiek oświadczenie Cham-

Nie będzie zmiany ustroju szkolnictwa

W dniu 11 bm. min. Świętosławski przyjął p. Zygmunta Nowickiego, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz p. Wycecha, którzy złożyli sprawozdanie z wyjazdu na Litwę i poruszyli szereg spraw obecnych. Na

zapytanie, czy pogłoski, które ukazywały się w prasie o projektowanej zmianie ustroju szkolnictwa mają głębsze uzasadnienie, p. Minister oświadczył, iż wszelkie na ten temat rozszerzane wiadomości są zupełnie bezpodstawne.

Zaburzenia strajkowe w Stanach Zjednoczonych

NOWY YORK, 11. 7. Trwający od kilku dni strajk robotników zatrudnionych przy pracach doraźnych doprowadził do poważnych zaburzeń w Minneapolis oraz w kilku innych miastach Stanów Zjednoczonych.

W Minneapolis kilka tysięcy strajkujących robotników przypuściło szturm na miejscowy ratusz, domagając się uwolnienia aresztowanych przewodców. Gdy policja usiłowała odeprzeć atakujących, doszło do gwałtownego starcia, w którego wyniku jeden policjant został zabity, zaś kilku demonstrantów odniosło rany. Dopiero po nadejściu dalszych posiłków udało się wypędzić strajkujących z ratusza.

Sytuacja strajkowa w całym kraju jest nadal poważna. Kierownictwo robót doraźnych ogłosiło w poniedziałek, że wszyscy strajkujący, którzy w przeciągu 24 godzin nie powrócą do pracy, zostaną natychmiast wydalen.

Zastrzelenie bandyty

W czasie obławy patrol policyjny natknął się na poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa niebezpiecznego przestępcę Michala Szykowskiego. Szykowski rzucił się do ucieczki rasygnując strzałami usiłującego go zatrzymać posterunkowego. Policjant, zmuszony do użycia broni, strzelił dwukrotnie, zabijając bandytę na miejscu.

Komunista skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę skazanego na śmierć w poprzedniej instancji działacza komunistycznego, który poranił ciężko to-

warzysza partyjnego Jana Śnitkę, podejrzewając go o to, że był konfidentem policji. Sąd zamienił skazanemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Coraz ściślej współpraca Polski i Anglii

BERN, 11. 7. Prasa szwajcarska omawiając oświadczenie premiera Chamberlaina podkreśla, że oznacza ono stanowczą wolę W. Brytanii dotrzymania zobowiązań wysuniętych wobec Polski. Prasa podkreśla również jednolitość panującej w Anglii, Francji i Polsce opinii co do dalszej akcji przeciwstawiania się wszelkim próbom rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą gwałtu. Przewiduje się również, że współpraca Polski i Anglii będzie coraz ściślej i bardziej skonsolidowana.

Zbiegły więzień popełnił samobójstwo

Z więzienia karnego w Sieradzu zbiegł Henryk Uhle, skazany za zabójstwo na 8 lat więzienia. Zarządzo- no natychmiastowy pościg i zbieg

widząc, że nie zdola uciec, pchnął się nożem w serce, ponosząc śmierć na miejscu.

Gwałtowna burza nad Lwowem

Nad Lwowem przeszła gwałtowna burza połączona z ulewą. Niżej położone mieszkania i kanały zostały zalane wodą i zamulone. W kilku wypadkach interweniowało pogotowie.

Zakładów Wodociągowych. W Podskadkach koło Lwowa powstał pożar od uderzenia pioruna. Ogień strawił kilka domów wyrządzając szkody na sumę około 10.000 złotych.

Przygotowania wojenne na wyspach Dodekanazu

LONDYN, 11. 7. Specjalny korespondent „Daily Herald” donosi o przygotowaniach wojennych, czynionych w pośpiesznym tempie na wyspach Dodekanazu. Na wyspie Rhodos statki niemieckie nieustannie wylądowują materiały wojskowe. Wśród 16 włoskich okrętów, znajdujących się w porcie Mandraki, jest 7 łodzi podwodnych najnowszej typu.

Na rozkaz gen. Grazieni guber-

nator archipelagu polecił ewakuować ludność cywilną z wysp Leros i Patmos i przesiedlić ją na wyspę Calymbos. Wielu z wysiedlonych zdołało zbiec i dopłynąć na łodziach do wybrzeża tureckiego w Azji Mniejszej. Gen. Grazieni ogłosił poza tym rozporządzenie, w którym nakazuje włoskim urzędnikom utrzymywania jakichkolwiek prywatnych stosunków z ludnością cywilną.

Zmiana ustawy neutralności odroczona do jesieni

WASZYNGTON, 11. 7. Prezydent Roosevelt doznał dziś nieoczekiwanej porażki, gdy Komisja Zagraniczna senatu postanowiła 12 głosami na 11 odroczyć do je-

sieni dyskusję nad projektem prezydenta przeprowadzenia zmian w ustawie o neutralności Stanów Zjednoczonych.

Skrzydła brytyjskie nad Francją

Demonstracja wymowniejsza od słów

LONDYN, 11. 7. W dniu dzisiejszym odbył się długodystansowy lot ćwiczebny. 12 eskadr brytyjskich wojsk lotniczych nad Francją.

150 samolotów, zarówno ciężkich bombowców, jak i samolotów myśliwskich, z załogą 750 ludzi, wystartowało o godz. 8 rano z 12 lotnisk brytyjskich i przez Kanał La Manche udało się w kierunku Francji częściowo na pół-wschód ku Bordeaux, częściowo zaś nad Francję środkową w kierunku Orleanu.

Samoloty te przybyły z powrotem do swych ośrodków lotniczych z których wystartowały w godzinach wieczornych, przeleciawszy, jeśli chodzi o ciężkie bombowce 1200 mil, a jeśli chodzi o samoloty myśliwskie 900 mil.

Był to pierwszy tego rodzaju lot, który poza swym znaczeniem ćwiczebnym miał również zademonstrować Francji potęgę lotnictwa wojskowego W. Brytanii. Loty takie mają być powtórzone i podobnie eskadry samolotów francuskich odbywać mają ćwiczenia nad W. Brytanią.

Niezależnie od tego lotu ćwiczebnego, 50 samolotów brytyjskich wojsk lotniczych znajduje się już w Le Bourget i weźmie udział w rewii wojsk lotniczych francuskich w dniu święta narodowego 14 lipca. Ponadto do Francji uda się batalion grenadierów gwardii brytyjskiej w tradycyjnych historycznych mundurach, który weźmie udział w defiladzie armii francuskiej w dniu święta narodowego.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 966-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78. — Prenumerata tel. 9-99-93. — Konto rozrachunowe Nr 2 Konto, P K O Nr 23 400.
Skrzynka Pocztowa 146. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Prasy Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1-20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48. Biuro czynne w godz. 9-19. Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek-Cyganki 34. tel. 135. Kalisz-Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miesięczna 12 odniesieniem (z domem) na prowincji zł 2,30 miesięcznie. Wydanie B wraz z premią zł 3,20 miesięcznie. Za granicą zł 4,00. Wyd B (z premią książkową) 5,50.
Za zwrot nadesłanych o nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej spacji (na wszystkich stronach po 6 spacji): na 1-iej stronie — 1 zł, w środku — 0,50 zł, na ostatniej stronie — 0,25 zł. W dodatku za druk 10 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. Opisy specjalne — 3 zł. Lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. Duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — odwrotnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Marszałkowska 74. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-74.

Redaktorzy działów: Jan Koronka — publicystyka polityczna, Jan Wyszewski — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domanski — dział kulturalny, Stanisław Cieciński — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121